

Sygn. akt IV Ka 381/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 sierpnia 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Tadeusz Węglarek

Sędziowie SO Agnieszka Szulc-Wroniszewska (spr.)

del. SR Rafał Nalepa

Protokolant Dagmara Szczepanik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły

po rozpoznaniu w dniu 05 sierpnia 2014 roku

sprawy **S. B.**

oskarżonego z art.286§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 07 lutego 2014 roku sygn. akt II K 711/13

na podstawie art.437§2 kpk, art.438 pkt 1 i 2 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego S. B. i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie.**

Sygn. akt IV Ka 381/14

UZASADNIENIE

S. B. został oskarżony o to, że w dniu 19.05.2010r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem R. M. (1) w ten sposób, że w niemieckiej firmie ubezpieczeniowej przedstawił się jako właściciel samochodu M. (...) o nr vin (...), który uczestniczył w zdarzeniu drogowym, w wyniku czego otrzymał on odszkodowanie w wysokości 5.000 euro, za powstałe w związku z tym zdarzeniem uszkodzenia pojazdu, a następnie cały czas wprowadzał w błąd R. M. (1), prawowitego właściciela w/w pojazdu, nie przekazując mu tych pieniędzy i informując go, iż takowego odszkodowania nie otrzymał, czym działał na jego szkodę, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bełchatowie wyrokiem z dnia 7 lutego 2014 roku w sprawie II K 711/13 uznał oskarżonego S. B. za winnego tego, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem R. M. (1) w ten sposób, że wszedł w posiadanie numeru niemieckiej polisy ubezpieczeniowej sprawcy kolizji drogowej na terenie Niemiec oraz danych osobowych R. M. (1) – właściciela uszkodzonego pojazdu a następnie w niemieckiej firmie ubezpieczeniowej przedstawił się jako właściciel samochodu M. (...) o numerze vin (...), który uczestniczył z darzeniu drogowym w wyniku czego otrzymał on w dniu 19 maja 2010r. odszkodowanie od niemieckiej firmy ubezpieczeniowej w wysokości 5.000 euro, za powstałe w związku z tym zdarzeniem drogowym uszkodzenia pojazdu, które to odszkodowanie sobie przywłaszczył a następnie cały czas wprowadzał w błąd R. M. (1) – właściciela w/w pojazdu o podejmowanych próbach uzyskania odszkodowania dla R. M. (1) a ostatecznie informując

go, że odszkodowania nie udało się uzyskać, to jest czynu wyczerpującego dyspozycje art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w rozmiarze 150 stawek dziennych grzywny po 15 złotych każda stawka.

Na podstawie art. 46§ 1 k.k. orzekł wobec S. B. środek karny w postaci naprawienia szkody na rzecz R. M. (1) w kwocie 20.019 złotych.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 2 lat.

Zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwotę 2500 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.250 złotych tytułem opłaty i kwotę 864,90 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Apelacja obrońcy wniesiona na korzyść S. B., wywiedziona z podstawy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na treść wyroku.

W ocenie apelującego naruszenie przepisów postępowania karnego dotyczyło:

- art. 49 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że pokrzywdzonym w przedmiotowej sprawie jest R. M. (1), podczas, gdy w przypadku uznania zachowania oskarżonego za przestępstwo na gruncie prawa niemieckiego, jedynym pokrzywdzonym jest zakład ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie osobie nieuprawnionej,

- art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., poprzez

dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na pomijaniu części ujawnionych w sprawie okoliczności, wywodzeniu wniosków nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonych dowodach, dokonywaniu sprzecznych ocen tego samego dowodu oraz wyjaśnianiu wątpliwości, których w toku postępowania nie udało się znieść wyłącznie na niekorzyść oskarżonego,

- art. 366 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich rzeczywistych kosztów naprawy samochodu R. M. (1) oraz poprzez brak ustalenia czy przyjęte przez Sąd zachowanie oskarżonego polegające na zgłoszeniu szkody w pojeździe, którego nie był właścicielem, poddaniu się za właściciela pojazdu w sytuacji, gdy był nim wówczas R. M. (1) oraz odbiorze przyznanego odszkodowania stanowi czyn zabroniony na terenie Niemiec oraz w przypadku ustalenia, że w/w zachowanie stanowi czyn zabroniony – braku ustalenia trybu ścigania w/w przestępstwa oraz zagrożenia karnego przewidzianego przez prawo niemieckie dla takiego czynu.

Błąd w ustaleniach faktycznych zdaniem apelującego to bezpodstawne przyjęcie, że pokrzywdzonym w przedmiotowej sprawie jest R. M. (1) - w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że co najwyżej jednym z pokrzywdzonych w niniejszym przypadku jest niemiecka firma ubezpieczeniowa, która wypłaciła oskarżonemu odszkodowanie.

W konkluzji obrońca wnosil o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, w odpowiedzi na apelację wniósł o jej „oddalenie” oraz o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego według przedłożonego na rozprawie zestawienia. Zdaniem pełnomocnika pokrzywdzonym w sprawie jest jego klient, albowiem poprzez popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, zostały naruszone dobra R. M. (1). Dodał, że oskarżony wszedł podstępnie w posiadanie danych

niezbędnych do otrzymania odszkodowania należnemu oskarżycielowi posiłkowemu, a niemiecki ubezpieczyciel zawiadomił R. M. (1), iż sprawę wypłaty odszkodowania uważa za zamkniętą, a zainteresowany powinien dochodzić pieniędzy od oskarżonego. Odnośnie podstępного zamiaru oskarżonego, zdaniem pełnomocnika „zapewne” powstał on w chwili powzięcia wiadomości o przebiegu kolizji.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Prokurator wnosił o nieuwzględnienie skargi apelacyjnej oraz o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnosił o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie odwoławcze zgodnie z przedłożonym zestawieniem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest zasadna w takim stopniu, że w wyniku jej uwzględnienia powstały podstawy do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bełchatowie.

Ponieważ ocena wszystkich zarzutów merytorycznych poniesionych w apelacji jest aktualnie przedwczesna, Sąd Okręgowy ograniczy się tylko do wskazania tego uchybienia, które spowodowało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 436 k.p.k.).

Przede wszystkim należy podnieść, że rację ma obrońca oskarżonego, iż Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia. W szczególności sąd ten dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k., zgodnie z którym podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz art. 366 § 1 k.p.k., zgodnie z którym Przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej przebiegiem, bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Przepisy te łącznie nakazują, by zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności, a więc takie, które mają znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia. W przedmiotowej sprawie, jakiegokolwiek działania podejmowane przez oskarżonego, będące poddane osądowi sądowi karnemu, dotyczą zachowań podjętych na terenie Niemiec. Zgodnie z treścią art. 111 § 1 i 2 k.k. warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia, przy czym jeżeli zachodzą różnice między ustawą polską, a ustawą obowiązującą w miejscu popełnienia czynu, stosując ustawę polską, można uwzględnić różnice na korzyść sprawcy. W tej szczególnej sytuacji do istotnych okoliczności sprawy należało w pierwszej kolejności potwierdzenie warunku „podwójnej karalności” – o jakim mowa w art. 111 § 1 k.k. Dopiero po jego potwierdzeniu możliwym jest dalsza ocena zachowania S. B.. Apelant podnosił, iż na gruncie prawa niemieckiego w przypadku uznania zachowania oskarżonego za przestępstwo, jedynym pokrzywdzonym jest zakład ubezpieczeń, który wypłacił odszkodowanie osobie nieuprawnionej, a nie właściciel auta. Ustalenia natomiast w zakresie tego czy i jakie zachowanie związane z oszustwem (czy przywłaszczeniem mienia) są karalne na gruncie obcego ustawodawstwa, oznaczałoby dokonywanie ustaleń co do istoty sprawy przez sąd drugiej instancji.

W tym także miejscu należy podnieść, iż zgodnie z treścią art. 413 § 2 k.p.k. każdy wyrok powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu tj. wskazywać na datę i miejsce jego popełnienia, tymczasem w opisie czynu przypisanego S. B. przez sąd rejonowy nie podano miejsca popełnienia czynu i wskazano jedynie datę wypłaty odszkodowania przez niemiecką firmę ubezpieczeniową. Trudno także stwierdzić, czy to właśnie tą datę przyjął sąd meriti jako datę popełnienia czynu, albowiem jednocześnie zmienił opis czynu w taki sposób, iż za oszukańcze działania S. B. przyjął (jak się wydaje) wejście w posiadanie numeru niemieckiej polisy ubezpieczeniowej sprawczyni kolizji drogowej i danych osobowych pokrzywdzonego - co niewątpliwie miało miejsce przed datą 19 maja 2010 roku. Tym samym uchybiono obowiązkowi określenia przypisanego czynu poprzez podanie gdzie i w jakiej dacie został on popełniony.

Odnosząc się do apelacji obrońcy należy zauważyć, iż zgodnie z prawem polskim, osobą pokrzywdzoną czynem oszustwa (art. 286 § 1 k.k.) niekoniecznie musi być osoba wprowadzona w błąd i dokonująca w związku z nim rozporządzenia mieniem. Nie ma racji skarżący kiedy podnosi, iż podmiotem wprowadzonym w błąd w niniejszej sprawie jest co najwyżej niemiecki zakład ubezpieczeniowy, który wypłacił odszkodowanie należne R. M. (1) do rąk S. B.. Odrębną natomiast kwestią jest to, czy taka sama konstrukcja procesowa przestępstwa oszustwa jest dopuszczalna przez ustawę karną obowiązującą na terenie Niemiec.

Sąd Okręgowy zważył, że w literaturze i orzecznictwie wyróżnia się tzw. oszustwo procesowe, które zachodzi wówczas, gdy na skutek fałszywych dowodów przedstawionych przez sprawcę doszło do rozporządzenia mieniem na podstawie wyroku sądowego zasądzającego roszczenie – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2004 roku w sprawie I KZP 37/03 LEX 140096. Wprowadzenie sądu w błąd nieprawdziwymi twierdzeniami zawartymi w pozwie, popartymi jednocześnie fałszywymi dowodami, stanowi działanie oszukańcze przez to, że zamiarem sprawcy jest skłonienie sądu do rozporządzenia cudzym mieniem, u podłoża którego leży błędne wyobrażenie o rzeczywistości, wywołane przez sprawcę. Znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. wymagają tożsamości osoby wprowadzonej w błąd oraz osoby rozporządzającej mieniem. W przypadku natomiast, gdyby to inna osoba została wprowadzona w błąd, inna zaś dokonała rozporządzenia mieniem, brak jest podstaw do odpowiedzialności za oszustwo. Już samo kodeksowe sformułowanie zawarte w treści art. 286 § 1 k.k. stanowi przecież o rozporządzeniu mieniem własnym lub „cudzym”, tak więc ustawa nie wymaga, by rozporządzenie mieniem nastąpiło przez pokrzywdzonego, ale w odniesieniu do jego mienia. Potwierdzeniem powyższego może być postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 roku w sprawie III KK 10/13, zgodnie z którym: „Dla bytu przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. nie jest wymagane, aby rozporządzenie mieniem nastąpiło przez pokrzywdzonego, a konieczne jest tylko, by istniała tożsamość pomiędzy osobą wprowadzoną w błąd (lub której błąd wyzyskano albo też wyzyskano jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania) i osobą rozporządzającą mieniem własnym lub cudzym” (opubl. OSNKW 2014/5/41, Biul. SN 2014/4/16). Reasumując tą część rozważań, stwierdzić należy, iż na gruncie polskiego art. 286 § 1 k.k. możliwym byłoby teoretycznie popełnienie czynu oszustwa polegającego na wprowadzeniu w błąd podmiotu ubezpieczającego i doprowadzenie go do niekorzystnego rozporządzenia cudzym mieniem - podmiotu ubezpieczeniowego.

Inną natomiast kwestią jest należyte ustalenie w niniejszej sprawie, w którym momencie i w jaki sposób oraz kto i kogo wprowadził w błąd (czy też go wykorzystał). Opis czynu przypisanego oskarżonemu zdaje się wskazywać, iż oszukańczy zabieg zdaniem sądu rejonowego polegał na wejściu w posiadanie numeru niemieckiej polisy ubezpieczeniowej sprawcy kolizji drogowej na terenie Niemiec oraz danych osobowych R. M. (1) (nawet w odpowiedzi na apelację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podniósł, iż : „wydaje się”, że w tym momencie powstał oszukańczy zamiar oskarżonego), a następnie przedstawieniu się za właściciela M. (...) zakupionego przez R. M. (1). Zdaniem sądu meriti to właśnie dzięki tym działaniom oskarżony otrzymał w dniu 19 maja 2010 roku odszkodowanie należne R. M.. Ustalenie to budzi wątpliwości, albowiem to dopiero na prośbę - interwencję znajomego pokrzywdzonego, który pomagał mu w zakupie auta (H. S.) na miejsce kolizji wrócił się oskarżony. Chodziło tu o jego pomoc w porozumieniu się z niemiecką policją, którą wezwano na miejsce kolizji drogowej – co wydaje się naturalne i zrozumiałe, skoro dopiero co pokrzywdzony zakupił auto za pośrednictwem H. S. i przy udziale S. B. oraz wiedział, że oskarżony swobodnie mówi po niemiecku. W swoich pierwszych zeznaniach pokrzywdzony podał, iż oskarżony zasugerował, iż „zajmie się zgłoszeniem szkody, wszelkimi formalnościami z tym związanymi”. Ponadto oskarżony chciał, by pokrzywdzony przekazał mu oryginał umowy, na co R. M. się nie zgodził - bo zostałyby wówczas i bez umowy kupna-sprzedaży (bez rejestracji auta na siebie z powodu braku (...), co z kolei był związane z zamknięciem właściwego urzędu w piątek po godz.12.00) i bez samochodu, oddanego osobom jedynie dopiero poznanym. Przekazał jednak numer polisy S. B., a więc uznać należy, iż zaaprobował fakt, że osoba ta zgłosi szkodę i zajmie się „wszelkimi formalnościami” związanymi z odszkodowaniem. Nie ustalono, czy dla zgłoszenia szkody i ustanowienia pełnomocnika w sprawie odszkodowawczej, oskarżony musiał się podawać za właściciela auta oraz dlaczego podał się za właściciela, a nie za działającego w imieniu właściciela – czy dlatego, że chciał uzyskać dla siebie pieniądze z odszkodowania bez zamiaru ich zwrotu R. M. (1). W tej kwestii zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony przeczą, by pomiędzy w/w zawarto umowę dotyczącą upoważnienia do działania w imieniu pokrzywdzonego. Sąd rejonowy nie zbadał jednak, czy zgoda R. M. (1) na „zajęcie

się wszelkimi formalnościami” - o której sam zeznawał (k.15) oraz fakt, iż w późniejszym terminie pokrzywdzony zgodził się, by H. S. zaprowadził auto ponownie do Niemiec na oględziny przez biegłego (bez jego udziału) oraz spokojnie czekał na dalszy rozwój sprawy związanej ze swoją szkodą w pojeździe, nie oznaczała de facto nieformalnej zgody pokrzywdzonego na działanie w jego mieniu przez oskarżonego na terenie Niemiec. Przecież dopiero bardzo długi okres oczekiwania na wynik postępowania i pojawiające się trudności z powzięciem informacji o dalszym toku postępowania odszkodowawczego oraz informacje o negatywnym wyniku tego postępowania spowodowały dodatkowe sprawdzenia ze strony R. M. (1), a ostatecznie przedmiotowe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Sąd Okręgowy zważył, że do takich sprawdzeń – jak sam zeznał pokrzywdzony - przystąpił on dopiero po prawie dwóch latach od dnia kolizji (na początku 2012 roku). Tak więc przez prawie dwa lata, wiedząc, iż „wszelkimi formalnościami” związanymi z uzyskaniem odszkodowania zajmuje się S. B., godził się na powyższe. Tym samym ustalenia dotyczące tego w jakiej dacie i w jaki sposób oskarżony miał wprowadzić w błąd pokrzywdzonego, czy też ów błąd wykorzystać, wymagają dodatkowego sprawdzenia oraz rozważenia, w szczególności: czy oszukańczy zamiar powstał już w momencie odebrania danych dotyczących numeru polisy, danych pokrzywdzonego, czy dopiero w momencie składania wniosku o wypłatę odszkodowania. Gdyby bowiem uznać, iż zamiar zaboru pieniędzy należnych pokrzywdzonemu pojawił się u oskarżonego dopiero po ich faktycznej wypłacie, należałoby rozważyć, czy w sprawie nie mamy do czynienia z przestępstwem przywłaszczenia mienia.

Opis zarzutu postawionego w akcie oskarżenia oraz w czynie przypisanym oskarżonemu w punkcie 1 wyroku wskazuje, iż po odebraniu kwoty 5.000 euro z tytułu odszkodowania, oskarżony „wprowadzał pokrzywdzonego w błąd”, co do wypłaconego odszkodowania – nie przekazując mu tych pieniędzy i przekazując fałszywe informacje o negatywnym wyniku postępowania odszkodowawczego. Nie negując tych ustaleń, podkreślić należy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 286 § 1 k.k. koniecznym jest, by wprowadzenie w błąd, czy też wyzyskanie błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, było podjęte przed rozporządzeniem mieniem, a nie po nim, bo to właśnie rozporządzenie mieniem musi zostać dokonane za pomocą wskazanych działań oszukańczych sprawcy. Zachowanie oskarżonego po dacie 19 maja 2010 roku może mieć wpływ na ogólną jego ocenę, ale też musi zostać ustalone i wskazane w opisie czynu, które działanie podjęte przed tą datą, wypełnia znamiona oszukańczego działania w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.

Reasumując: z racji jakości stwierdzonych uchybień procesowych, nie przesądzając ostatecznej treści rozstrzygnięcia, zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy winien w szczególności:

- powtórzyć postępowanie dowodowe (ponownie przesłuchać pokrzywdzonego i oskarżonego, co do okoliczności (daty, miejsca, przyczyn) przekazania S. B. danych niemieckiej polisy ubezpieczeniowej sprawcy wypadku oraz danych osobowych pokrzywdzonego (czy te zostały odebrane razem z danymi polisy, czy dopiero później, po przyprowadzeniu auta na oględziny), ewentualnej konieczności wskazania w zgłoszeniu szkody oskarżonego jako właściciela auta, świadomości pokrzywdzonego (z wykształcenia prawnika), co do tego, jakie dane musi podać we wniosku odszkodowawczym oskarżony, by zajmować się „wszelkimi formalnościami” związanymi z odszkodowaniem i przyczyn prawie dwuletniej zgody pokrzywdzonego, by „wszelkimi formalnościami” z odzyskaniem należnego mu odszkodowania zajmował się S. B.,

- w zależności od powyższych ustaleń: rozważyć zasadność kwalifikacji prawnokarnej z art. 286 § 1 k.k., bądź 284 § 2 k.k., bądź obu tych czynów zakwalifikowanych kumulatywnie,

- potwierdzić obowiązywanie zasady podwójnej odpowiedzialności w odniesieniu do konkretnego, ustalonego zachowania oskarżonego, uznanego za działanie przestępne,

- wskazać w opisie ewentualnie przypisanego czynu datę i miejsce jego popełnienia oraz jego kodeksowe znamiona, a przy sporządzeniu uzasadnienia baczyć na treść art. 424 § 1 i 2 k.p.k., w szczególności co do wskazania sposobu i podstawy wyliczenia szkody.